Ner 50. ROK 1835. WTOREK 3 MARCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych! w drukarni S.. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 12. miesięczne złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Kunegundy Cesarz.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Sławomiła.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne.

Dzień godz:	Barometr do 0⁰ R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi.
7	27''4''', 894	† 1⁰, 6	2''', 08	Połnocny, słaby	Pochmurno	
2 12	5, 599	† 5, 8	2, 25	Pn. Wschodni średni	,, ,,	
3	5, 716	† 5, 2	2, 37	,, słaby	,, ,,	
9	5, 730	† 3, 5	2, 46	,, ,,	,, ,,	

Cześć Urzędowa.

KRAKÓW.

W skutek reskryptu Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa z dnia 25 lutego r. b. Nr. 760, w drodze pertraktacyi odbędzie się w dniu dziewiątym marca r. b. o godzinie 9tey ranney w kamienicy przy ulicy Floryańskiey pod L. 510, sprzedarz przez publiczną licytacyą ruchomości po niegdy Józefie Wyleżyńskim pozostałych, jako to: sukien, stolarszczyzny i t. p., a to za gotową courant monetę.

Kraków 2 Marca 1835 r.

(1r.) *Andrzey Jaroszewski* N. P.

TOWARZYSTWO DOBROCZYNNOŚCI.

Powodowane uczuciami wdzięczności dla Osoby W. Knotza, ciągle swą uczynnością przez dozwalanie w swey piękney sali dawania balów na korzyść ubogich Towarzystwo wspierającego, uchwaliwszy delegacyą do złożenia Mu osobiście swego podziękowanie; postanowiło zarazem przez ninieysze pismo oświadczyć temu zacnemu Mężowi publiczne nayczulsze dziękczynienie, prosząc Go aby nie ustawał w swey tak gorliwey dla towarzystwa staranności.

Na posiedzeniu 22 lutego 1835 r.

Fr. Salezy *Gawroński* Prez: T: D:

Cześć Polityczna.

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

Wiedeń 9 *Lutego.* Kuryer angielski przejeżdżał tędy z Londynu, dążąc z wielkim pośpiechem do Konstantynopola. Dzisiejszego znów rana, legacya angielska wyprawiła innego kuryera z depeszami, drogą przez Paryż do Londynu. Tak częsty bieg gońców w obecney chwili, tem więcey zadziwia, gdy od niejakiego czasu zdawało się że interessa wschodu mnieysze ściągają baczenie, i że, już wszelkie w tey mierze trudności załatwionemi zostały. Podług tego jednak co widzimy, zdaje się, iż rzecz ma się wcale inaczey, i że, tak częste korresspondencye, dotyczą głównie spraw wschodu. Być także może, iż powodem tego, są wybory parlamentowe w Anglii, i wzajemne

porozumienia względem sposobów utwierdzenia ministerium Peela. Tey ostatniey pobudce, przypisują podniesienie się kursów. Tym więcey tu wierzą w utrzymanie się partyi konserwatorystów w Anglii, im bardziéy ta zdaje się skłaniać do porozumienia z umiarkowanymi whigami, względem wszelkich ważnieyszych kwestyi. Jeśli to nastąpi, w krótce uyrzemy znowu P. Lamb wracającego na swóy urząd poselski. Dzienniki angielskie już namieniają o tym powrocie, co byłoby tu z tym większą przyjęte radością; iżby wskazywało pomyślną na przyszłość wróżbę.

Dnia 11 *Lutego.* Cesarz Jmci ozdobił wielkim krzyżem orderu S. Stefana, królewicza następcę tronu bawarskiego.

Donoszą z Kolosworu (Klausenburg), że seym siedmiogrodzki, został rozwiązany dn. 6 t. m. po dziewięcio-miesięczném trwaniu swojém, a to z powodu wyraźnéy nieprzychylności tegoż, do propozycyi królewskich.

Dnia 16 *Lutego.* Donoszą z Pragi czeskiey, że Karol X. żyje tam ciągle samotnie i mało co o nim słychać.

Umarł tu w tych dniach feldmarszałek-porucznik hr. Kiński, officer znakomitych zdolności i przymiotów serca.

Dla czytelników, którym nie jest obojętnym stan podnoszącey się w nowym kształcie Serwii, będzie zapewne przyjemną, wiadomość o teraznieyszym składzie osób otaczających rządcę tego kraju, xięcia Miłosza Obrenowicza, i o niektórych innych szczegółach. Pierwszemi urzędnikami przy boku jego, są: Abraham Pietrowicz, Serwianin, dawniey kupiec, używany teraz do nayważnieyszych posłannictw do Petersburga i Konstantynopolu Łazarz Teodorowicz, Serwianin, dawniey pisarz, który posiada różne zagraniczne języki i bywa także do poselstw używany. Wuczlisz Bergniszyc, także Dawidowicz, z Semlina, dawniey wydawca i redaktor gazety wychodzącéy w Wiedniu w języku illiryjskim, trudni się załatwianiem interesów zagranicznych. Alexy Symisz, Serwianin, dawniéy kupiec, trudni się wydziałem skarbowym. Ci wszyscy mają tytuł sekretarzy, ale będą się nazywać ministrami, według wydziałów które sprawują. Na wszystkich, z pod ich ręki wychodzących pismach urzędowych, domieszczają zawsze podpis xięcia Miłosza, lubo, jak wiadomo, ten xiąże wcale pisać nie umie. Administratorem drukarni, jedyney exystującey w kraju, jest Dymitry Izaiłowicz. Bermann, żyd chrzczony, z Hanoweru, dyryguje drukarnią. Warthias i Logotetis, są przybocznymi lekarzami xięcia. Broda Nenadowicz, dawniey xiądz, a potem kapitan i nieodstępny towarzysz xięcia we wszystkich woynach, już się zestarzał i przemieszkuje u rodziny swojey na Bukowinie.— Xiąże Miłosz, ma teraz lat 60, jego żona Liubica, mieszka w Poszarewac, o 10 mil drogi od rezydencyi xięcia. Z dwóch synów, starszy; Milan, ma lat 17; drugi Michał, dopiéro 14 matka zaymuje się wychowaniem obudwóch. Córki obiedwie Petria i Saska, już wydane za mąż za Węgrzynów. — Od lat dopiéro kilku, znayduje się apteka w Belgradzie, jedyna w całéy Serwii. Doktorów naukowo wykształconych, jest bardzo mało; każdy z nich musi obok medycyny, posiadać wiadomości farmoceutyczne, ażeby jadąc do chorego, przygotowywać mu zarazem lekarstwa, które w podróżnéy apteczce wozić mu z sobą koniecznie wypada. Jest także mnóstwo szarlatanów i kobiet trudniących się leczeniem; ale ich praktyka zasadza się nayczęściey na odmawianiu uroków i na t. p. gusłach, co nie jest szkodliwem, chociaż nie pomaga.

Berlin 18 *Lutego.* Tuteyszy dziennik *Berliner politisches Wochenblat*, umieścił niedawno następujący artykuł: »Spodziewane przybycie xięcia Leuchtenberg, jako małżonka królowey, do Lizbony, otworzy nowy oddział w historyi walk stronniczych w Portugalii. Jestto niezaprzeczoną istotą czynu, że wspomniony xiąże już podczas pobytu swojego w Anglii, przybrał tytuł: Xięcia Augusta Portugalskiego, przezco, jak się zdaje, postanowił zaraz na wstępie swoim do Por-

tugalii, puścić w niepamięć chrzestne imiona Eugeniusza Napoleona, rodzinne nazwisko Beauharnais i tytuł xięcia Leuchtenberg. To postąpienie z strony jego, jest dowodem trafnego pomysłu i przekonywa, że sam xiąże uczuwa trudność położenia swojego, wynikającą z tąd szczególniey, że pochodzi z rodziny Napoleona, poczęści zniemczałey, a nadewszystko, że jest cudzoziemcem. W takim położeniu, jest bezwątpienia tak dla niego, jak i dla teraźnieyszego rządu w Portugalii, okolicznością nader pomyślną, że młoda królowa wybrała w nim dla siebie małżonka nie z polityczney rachuby, ale ze skłonności serca; co daje niepłonną nadzieję, że zakorzenione na dworze lizbońskim intrygi, nie znaydą żadnego żywiołu w nieporozumieniach, lub w obojętności pomiędzy parą królewską. Zresztą, jestto w naturze rzeczy samey, że skojarzone małżeństwo nie przyczyni się w niczem do pojednania stronnictw; podobać się one będzie tym tylko z klassy wyższey i średniego stanu, którzy albo niewiele dbają o dawne prawa portugalskie, albo też w powodzeniu nowey dynastyi, swe własne, lub swoich rodzin upatrują powodzenie.»

Londyn 12 *Lutego.* Dziennik *Unit: Serv:* zaprzecza Francuzom wynalazek bagnetów u karabinów. Ten zaszczyt przypisuje malayczykom z Makassar, którzy idąc do attaku, zakładają swoje sztylety na końcach broni. Francuzi od nich przejęli ten sposób.

Okręt *Monarcha*, który z powrotem zawinął do Falmouth, przywiózł z Lizbony następujące szczegóły: »Xże Leuchtenberg, albo jak go teraz nazywają, xiąże August Portugalski, był przyjęty w stolicy swojéy małżonki radosnemi okrzykami ludu. Gdy płynął wedle eskadry angielskiéy na Tagu stojącéy, na wszystkich okrętach powiewały bandery. Admirał Gage i lord Howard de Walden, przybyli na pokład dla złożenia powinszowań xięciu. O godzinie jedynastéy przybyła xiężna Braganzy na pokład, a zabawiwszy przez półtory godziny na rozmowie z bratem, oboje wysiedli na ląd w śród huku dział. Obeyrzawszy batalijon, wsiadł xiąże do pojazdu swéy siostry, udając się do pałacu Necessidades, gdzie oczekiwała na niego królowa z infantką Doną Izabellą Maryą. Po przyjęciu nader uprzeymém, dano śniadanie o godzinie 3, na którym znaydowali się ministrowie, radcy stanu i szambelanowie. Po śniadaniu udała się rodzina królewska do pokoju bawialnego, z którego pokazywał się xiąże często bardzo na balkonie w towarzystwie królowéy, xiężnéy Braganzy i naymłodszéy jéy córki. O godzinie 5 pożegnał się xiąże z królową i powrócił na pokład swojego okrętu. Gdy się oddalał, pozdrowiła go królowa raz jeszcze z balkonu; obok niéy stała infantka Dona Izabella Marya, a za nią cesarzowa wdowa. Nazajutrz odbyło się potwierdzenie ślubów małżeńskich w kościele katedralnym bez szczególnéy okazałości; orszak atoli otaczający dostoynych nowożeńców był nadzwyczaynie świetny. Na wszystkich ulicach było rozstawione woysko i gwardya obywatelska, jedni i drudzy przybrani w nowe mundury. Gdy wracano z kościoła, xiąże siedział obok królowéy, a na przeciwko nich xiężna Braganza. Infantka Dona Izabella Marya, nie była obecna, ponieważ nie ustąpiono jéy pierwszego mieysca obok królowéy. Przed pałacem Necessidades, defilowało przed królewską parą całe woysko, liczące do 10,000 ludzi, co trwało półtory godziny. O godzinie 6 był obiad w pałacu Ajuda, na któren zaproszono margrabinę Loulé, ciało dyplomatyczne, ministrów i t. p. Dnia 3 lutego były pokoje u dworu, a wieczorem przybyła królowa z swoim małżonkiem na operę włoską w teatrze San Carlos. Tym razem siedziała obok królowéy D. Izabella Marya, bo xiężna Braganza nosząca jeszcze żałobę po mężu, znaydować się w teatrze nie mogła.

Mówią, że xiąże August będzie mianowany parem, szczególniey dla tego, ażeby wykonawszy jako par przysięgę, tym więcéy

był do narodu portugalskiego zbliżony. Podobało się niezmiernie Portugalczykom, że z wyznaczonego sobie przez stany uposażenia z listy cywilnéy, wynoszącego 30 kontos de reis, przeznaczył xiąże trzy kontos (120,000 złp.) na utrzymanie 36 wdów, po poległych w boju za sprawę Dony Maryi wojowników.

Frankfort 18 *Lutego. Journal de Francfort* pod artykułem *Portugalia*, donosząc o przybyciu xięcia Leuchtenberga do Lizbony i o zaślubieniu jego z Doną Maryą, dodaje w końcu uwagę: iż radość wynikła z tego powodu, w krótce zakłóconą bydź może, jeśli się potwierdzi wiadomość o tajemnym odjeździe Don Miguela z Włoch, w dzienniku *Messager* zamieszczona, a z pewnego jak się zdaje, powzięta źródła. (?)

Bern 11 *Lutego.* O dyplomatycznych układach między Austryą a Francyą, względem stosunków politycznych tuteyszego kantonu, doniosły w prawdzie pisma zagraniczne, ale kanton prezydujący nie ma o tém żadnéy wiadomości. W piérwszéy chwili zadziwienia, które z powodu ważności przedmiotu było bardzo naturalne, zamyślano zwołać niezwłocznie seym nadzwyczayny. Gdy jednak Pan Rumigny zapewnił uroczyście, że on sam nie ma dotąd żadnéy o podobnych udzieleniach wiadomości i naymnieyszéy w podobnym duchu nie otrzymał instrukcyi, uspokojono się nieco, i postanowiono czekać urzędowych zawiadomień. Tymczasem, posłano szwaycarskim sprawującym interesa w Paryżu i Wiedniu, aby w tym przedmiocie, potrzebną wiadomość starali się zasięgnąć. W ogólności można powiedzieć, że Szwaycarya znayduje się teraz w bardzo stanowczéy chwili, która musi rozstrzygnąć bieg jey stosunków i przyzwoitszy nadać im kierunek. (*G. C. W..*)

Doniesienia.

LICYTACYA WIN W KRAKOWIE

W dniu 17 *Marca* 1835 *r. odbydź się mająca.*

Antoni Augustyn Knotz właściciel handlu win w mieście Krakowie, podaje ninieyszym do wiadomości, iż chcąc na przyszłość innemu się oddać rodzajowi zatrudnień, ma zamiar sprzedania w dniu 17 b. m. i r. całego zapasu win to jest około 200 wiader czerwonego Ofner i Erlauer tudzież około 300 wiader białego tak zwanego Nessmüller i Szumlauer w gatunku wybornym i z naylepszych lat urodzaju. Oprócz tych win w zdrowych beczkach żelaznemi obręczami nkutych, sprzedaną także będzie znaczna ilość wina węgierskiego 4 putowego z r. 1830, tudzież wino tokayskie Ausbruch i Menesser w butelkach. Sprzedarz tych win odbywać się będzie w drodze licytacyi z własnéy woli właściciela za gotowe pieniądze w piwnicy P. Knotz przy ulicy S. Jana, w gmachu teatralnym na którą zaprasza się chęć kupna majacych na dzień powyższy na godzinę 9 z rana. (1r.)

Józef hrabia Krasiński zamieszkały w Krakowie przy ulicy grodzkiey pod Nr. [illegible] w swoim, i swojey małżonki Emilii z hrabiów Ossolińskich hr. Krasińskiey imieniu, ogłasza ninieyszym i zawiadomia wszystkich kupców, rzemieślników oraz obywateli miasta Krakowa i jego okręgu, iżby nikomu z jego domu, bez żadnego wyjątku, ani towarów niedawali na kredyt, ani pieniędzy pod żadnym pozorem niepożyczali. Wszystko bowiem nabywając za gotowe pieniądze, żadnych innych należytości wypłacać nie będzie, jak te jedynie, któreby wydane były za jego własnoręcznym podpisem. (2r.)

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Dnia 2 — 3 *Marca.*

Dersceny von Dertzen nadworny sekretarz Ces. Austr. jako kuryer z Wiednia. — Gregorieff porucznik Ces. Ros. jako kuryer z Wiednia. — Dunin Józef Ob. z Galicyi. — Kraemer August z Gal. — Fabiański Kajetan z Polski. — Walewski Ferdynand z Polski. — Wodziczko Marcin z Gał. — Konopkowa Emilia z Galicyi.

WYJECHALI Z KRAKOWA.

Gregorieff porucznik Ces. Ros. jako kuryer do Petersburga. — Romerowa Salomea do Galicyi.

DODATEK
do Nru 50
Gazety Krakowskiey

PISARZ TRYBUNAŁU PIERWSZEY INSTANCYI
Wolnego Niepodległego i Scisle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do wiadomości publicznej, iż w skutek uchwały rady familijnej w opiece małoletniego Piotra Grabowskiego po Sebastyanie Grabowskim z powtórnego małżeństwa pozostałego syna, w sądzie Pokoju W. M. Krakowa okręgu I. dnia 4 Lipca 1834 r. odbytej, a przez Trybunał I. Inst: dnia 18 Września t. r. zatwierdzonej, postanowioną jest sprzedaż domu w Krakowie na Piasku pod L. 106 w gminie IX miejskiej stojącego, do sukcessorów śp. Sebastyana Grabowskiego należącego, sprzedaż tejże nieruchomości popieraną zostaje na żądanie wszystkich sukcessorów.

1. Salomei 1go voto Grabowskiej, 2go Bieleckiej Michała Bieleckiego obywatela W. M. Krakowa małżonki, matki i opiekunki przy ulicy Dolnej pod L. 105 oraz Jana Szydłowskiego krupnika jako opiekuna przydanego małoletniego Piotra Grabowskiego w Krakowie przy ulicy Garbarskiej pod L. 129.
2. Franciszki z Grabowskich Jaroszewskiej Wojciecha Jaroszewskiego krupnika małżonki, z upoważnieniem tegoż czyniącej przy ulicy Dolnej pod L. 106.
3. Maryanny Grabowskiej Panny doletniej w rynku pod L. 239.
4. Jana Grabowskiego spółwłaściciela domu przy ulicy Dolnej pod L. 106.
5. Wojciecha Jaroszewskiego jako przydanego opiekuna małoletniego Grabowskiego przy ulicy Dolnej pod L. 106 zamieszkałych.

Warunki tej sprzedaży sądownie zatwierdzone są następujące:

1) Cena szacunkowa domu wraz z gruntem Baworowskie i Hańczykowskie zwanym, w Krakowie na przedmieściu Piasek pod L. 106 w gminie IX miejskiej, ustanawia się na pierwsze wywołanie w summie do 2/3 części zmniejszonej złp: trzy tysiące sześćset siedmdziesiąt groszy dwadzieścia Nro złp. 3670 gr: 20.
2) Chęć licytowania mający złoży vadium w summie również o 2/3 części zmniejszonej to jest złp: trzysta sześćdziesiąt siedm w monecie srebrnej courant.
3) Nabywca zapłaci podatki zaległe, jeżeliby się jakie okazały, stósownie do przepisów prawa.
4) Widerkauf w ilości złp: 1000 pozostanie przy nieruchomości z obowiązkiem płacenia procentu od dnia licytacyi.
5) Toż 1/8 część czystey wylicytowanej summy na małoletniego Piotra Grabowskiego przypadająca, pozostanie przy nieruchomości, również z obowiązkiem płacenia procentu od dnia licytacyi.
6) Z całkowitej wylicytowanej summy, nabywca stósownie do zapisu testamentowego wypłaci do rąk i za kwitem Mikołaja i Małgorzaty Orzechowskich małżonków złp: 400.
7) Resztę wylicytowanej summy, nabywca po potrąceniu wypłat pod N. 3, 4, 5, 6, oraz zaległych czynszów i kosztów licytacyi w dni 14 po licytacyi, wypłaci w 1/3 części do rąk i za kwitem Franciszki Jaroszewskiej, w drugiej 1/3 części do rąk i za kwitem Maryanny Grabowskiej, i w 1/3 części do rąk i za kwitem Jana Grabowskiego jako pełnoletnich sukcessorów.
8) W razie niedopełnienia któregokolwiek warunku, nabywca utraci vadium i nowa licytacya na koszt i niebespieczeństwo jego byłaby ogłoszoną.
9) Po dopełnieniu warunków 2, 3, 4, 5, 6 i 7 nabywca otrzyma dekret dziedzictwa.

Popieraniem tej sprzedaży trudni się Felix Słotwiński O. P. D. Adwokat przy Sądach tutejszych przy ulicy Szerokiej pod L. 78 zamieszkały.

Do licytacyi stanowczej wyznacza się termin na dzień 27 Marca 1835 r.

Zbiór objaśnień sprzedaży tej nieruchomości, znajduje się w aktach u Pisarza Trybunału I. Inst: Wydziału I.

Wzywają się więc wszyscy wierzyciele, aby z prawami swojemi na terminie zgłosili się i takowe zaprodukowali.

Kraków dnia 24 Lutego 1835 roku.

Janicki.

PISARZ TRYBUNAŁU PIERWSZEY INSTANCYI
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznej wiadomości, iż w drodze postępowania spadkowego, w skutek uchwały rady familiynej, w opiece małoletnich po Sebastyanie Niemczykiewiczu w dniach 2 Maja i 20 Grudnia 1834 r. zapadłych, przez Trybunał I. Inst: dnia 22 Maja 1834 r. i 5 Lutego 1835 r. zatwierdzonych, warunki sprzedaży nieruchomości spadkowej ustanawiających, wystawiony jest na sprzedaż przez publiczną licytacyą dom wraz z przyległym ogrodem w Krakowie na Wesoły pod L. 298 w gminie VIII M. Krakowa położony, od wschodu z domem pod L. 300 Mateusza Benowskiego, od południa z ulicą Wesoła, od zachodu z domem pod L. 224, sukcessorów niegdy Franciszka Masłowskiego, od północy z parkanem domu pod L. 241 Ludwika Gładyszewskiego, oraz parkanem domu pod L. 254 Alexandra Redczyc, niemniej z parkanem domu pod L. 150, Mikołaja Wynajdowicza graniczący, sukcessorów śp. Sebastyana Niemczykiewicza własny.

Licytacyą tey nieruchomości popiera Soswiński Adwokat O. P. D. w Krakowie przy ulicy S. Jana pod L. 472 zamieszkały, z urzędu dodany, jako pełnomocnik sukcessorów obecnych ś. p. Sebastyana Niemczykiewicza.

Warunki tej sprzedaży uchwałą rady familijnej, na początku powołaną zatwierdzone są następujące:

1) Cena szacunkowa realności w Krakowie na Wesoły pod L. 298 położonej wraz z przyległym ogrodem, ustanowieną jest na złp: 8000 w monecie srebrnej, za którą kwotę ofiarujący na pierwszym terminie wzmiankowaną realność nabydź może.

2. Chcący licytować złoży vadium w kwocie złp: 800 od którego składania vadium Maryanna Niemczykiewiczowa wierzycielka znacznych summ na tym domu ciążących, jest wolną.

3) Nabywca winien będzie zaraz po licytacyi zapłacić podatki skarbowe, stósownie do wykazu Kassy Głównej.

4) Nabywca zapłaci koszta popierania sprzedaży tej nieruchomości, za kwitem i na ręce Adwokata Soświńskiego zaraz w skutek wyroku, takowe koszta zasądzającego.

5) Z szacunku wylicytowanego, nabywca strąci kapitalną summę złp: 2916 gr. 20 odpowiadającą procentowi w kwocie złp: 147 gr: 10 do prebendy Bożego Miłosierdzia rocznie płacić się winnemu, i takową summę kapitalną zaraz po licytacyi do depozytu sądowego nabywca na rzecz tegoż funduszu prebendy Bożego Miłosierdzia złożyć jest obowiązanym, a to stósownie do uchwały rady familiynej z dnia 20 Grudnia 1834 r. przez Trybunał zatwierdzonej.

6) Wypłaty warunkami 2, 3, 4, i 5 wyszczególnione, równie jak i złożone vadium, z ceny szacunkowej nabywca sobie potrąci, resztę zaś uzupełniającą szacunek zaofiarowany nabywca zatrzyma przy sobie aż do wyroku klassyfikacyinego i działu między sukcessorami Sebastyana Niemczykiewicza, zawsze z obowiązkiem płacenia procentu od tej summy resztującej szacunkowej, po 5 od 100 rocznie.

7) Po dopełnieniu warunków 2, 3, 4, i 5 nabywca otrzyma dekret dziedzictwa.

8) W razie niedopełnienia warunków powyższych, nabywca utraci vadium i nowa licytacya na jego koszt i szkodę ogłoszoną będzie.

Do tej licytacyi wyznaczają się trzy termina.

Pierwszy na dzień 3 Kwietnia (
Drugi na dzień 6 Maja (1835 r.
Trzeci na dzień 10 Czerwca (

Sprzedaż w mowie będącej nieruchomości odbywać się będzie na audyencyi Trybunału I. Inst: w Krakowie w domu władz sądowych przy ulicy Grodzkiej pod L. 106 o godzinie 10 rannej poczynając.

Wzywają się na takową licytacyą wszyscy chęć kupienia mający a oraz prócz szczególnie wezwanych wierzycieli wykazem hipotecznym objętych, wszyscy jakiekolwiek prawo rzeczowe mający, aby pod rygorem prekluzyi, na pierwszym terminie licytacyi, złożyli na audyencyi Trybunału wszelkie tytuły swych praw i wierzytelności z wykazem mianych pretensyi i ustanowieniem Adwokata.

Kraków dnia 24 Lutego 1835 r.

Janicki.